

Matematyk znalazł sposób na wygraną w lotto

5 września 2018

Historia tego matematyka pokazuje dwie bardzo ważne życiowe rzeczy: nauka się opłaca i to dosłownie oraz, że można za jej pomocą wygrać z losem i organizatorem loterii.



Wszystkie loterie na całym świecie mają pewien wspólny mianownik: organizowane są po to, aby na nich nie wygrywać. Loterie są skonstruowane w taki sposób, aby szansa na wygraną była minimalna. Na przykład w polskiej loterii, gdzie wybiera się 6 z 49 liczb szansa wynosi 1 do 14 mln. Jest to więc szansa iluzoryczna, ale wygrana nadal jest możliwa. Aby pomóc sobie w wygranej można stosować różne zabobony, magiczne liczby lub po prostu królową nauk, czyli matematykę.

Australijczyk rumuńskiego pochodzenia, Stefan Mendel udowodnił aż 14 razy, że fortunę można oszukać. Używając tylko swojego rozumu i liczb opracował niemalże idealny przepis na złamanie systemu. W Rumunii pracował jako ekonomista i to tam rozpoczął pracę nad swoim systemem, który chciał wykorzystać do wytypowania 5 liczb w loterii dających drugą nagrodę. System sprawdził się lepiej, ponieważ Stefan wygrał główną nagrodę,

dzięki czemu mógł wylecieć z całą rodziną do Australii. Krótko po przylocie matematyk rozpoczął pracę nad dostosowaniem jego algorytmu do australijskiej loterii.

Ogrom możliwych kombinacji sprawił, że Mendel zaczął poszukiwać inwestorów skorych do przeznaczenia pieniędzy na zakup jak największej ilości losów. System obliczał 5 z 6 liczb dzięki czemu liczba możliwych kombinacji stała się skończona, a to pozwoliło Mendelowi skupić się na wygraniu głównej nagrody, co pozwoliło mu zarabiać więcej pieniędzy niż ilość możliwych kombinacji. Z tymi informacjami Stefan wykupił wszystkie losy na opracowane przez swój system kombinacje liczb w loterii.

Po tym jak mężczyzna wygrał aż 12 razy, władze australijskiej loterii zaczęły rozumieć, że nie mają do czynienia z wyjątkowym szczęśliwcem, ale ze świadomym działaniem matematyka. Mimo tego, że wszystko było legalne, władze robiły wszystko, aby zablokować Mendelowi dostęp do loterii. Nielegalne stało się wykupywanie wszystkich losów przez jednego człowieka, ale pomysły Rumun poradził sobie z tym zakazem zapraszając do współpracy pięciu partnerów biznesowych.

W odpowiedzi na to władze wprowadziły przepis zakazujący grupie wykupywanie wszystkich losów na loterii, ale Mendel ponownie zdołał przechytrzyć urzędników. Tym razem mężczyzna po prostu otworzył firmę. Jednak australijski rząd ponownie rzucał mu kłody pod nogi i w czasie poszukiwania jakiegoś sensownego rozwiązania, Mendel zorientował się, że restrykcje wprowadzone w Australii nie obowiązują w USA i w ten sposób rozpoczął pracę nad dostosowaniem swojego systemu do loterii w amerykańskim stanie Virginia.

Mendel przekonał 2,5 tys. osób do wykupienia po jednym losie wartym 1 dolar każdy za łączną sumę 2,5 tys. dolarów. Dwa lata później, gdy pula nagród wynosiła 27 mln dolarów Mendel wraz

ze swoją drużyną wykupili każdy los na loterii.

Bitwa między matematykiem i władzami USA trwała 4 lata i obejmowała nawet szczegółowe śledztwo prowadzone przez FBI i CIA, ale ostatecznie mężczyzna nie otrzymał żadnych zarzutów. W rezultacie swoich działań, Mendel posiadał nadwyżkę z wygranych w wysokości 30 mln dolarów.

Historia rumuńskiego matematyka nie kończy się jednak szczęśliwie, ponieważ w 1995 roku ogłosił on bankructwo, a gdy później próbował wygrać na loterii w Izraelu, został aresztowany, osądzony za oszustwo i spędził 20 miesięcy w więzieniu. Obecnie mieszka na niewielkiej wysepce Wanutau, niedaleko australijskiego wybrzeża.

Zdjęcie: [jackmac34](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk